

Młodzież — współtwórcą pozytywnych przemian w Europie

Czwarty dzień obrad europejskiego forum młodzieży i studentów w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. był czwartym, pracowitym dniem dla ok. 1.500 uczestników odbywającego się w Warszawie europejskiego zgrupowania młodzieży i studentów. Określanu sądzonych młodzieńców naszego kontynentu sprzyjała bezpośrednia wymiana doświadczeń i poglądów w kilkunastu obradujących we wtorek zespołach roboczych.

Przedstawiciele młodzieży uczestniczą z satysfakcją w umacnianiu pokoju w Europie, zwłaszcza w okresie po-

przejściu dokumentu końcowego KBWE w Helsinkach. Młodzież — podkreślają uczestnicy dyskusji — znajduje się w pierwszym szeregu tych sił społecznych, które przyczyniają się do szerokiego upowszechniania treści wielkiej karty pokoju — po to, aby stała się ona w stosunkach międzynarodowych codziennością, praktyką, gwarantującą do-tychczasowy rozwój współpracy państw i narodów oraz sił społecznych i politycznych naszego kontynentu. Na tym tle dyskusja wskazywała, że po-prawa klimatu politycznego stwarza nowe możliwości rozszerzenia wzajemnej korzyści w dziedzinie gospodarki, ochrony środowiska naturalnego, racjonalnego wykorzystania osiągniętej rewo-lucji naukowo-technicznej i postępu cywilizacyjnego.

Na zgrupowaniu młodzieży Europy konfrontowane są na li-czytanych plaszczach opinie w spra-wach oświaty, nauki i szkolni-cтва wyższego. Nie we wszystkich państwach europejskich i młodzież ma zagwarantowany pełny dostęp do wiedzy, zdobywania kwalifikacji zawodowych i wykorzystywania swoich udo-łności. Organizacje młodzieżowe i studenckie mogą i powinny wpły-wać na demokratyzację szkolni-cтва.

Istotnym nurtem dyskusji są sprawy rozwoju młodzieży w-współpracy kulturalnej, a tak-że w dziedzinie sportu, tury-styki i rekreacji. Młodzież mie-szkańczy Europy, mogąc po-szczęślić się w tej mierze nie-małym osiągnięciem zgłosiła liczne nowe propozycje.

Młode pokolenie Europy stanowi znaczny i aktywny siłę społeczną. Na kontynencie tym to trzeci o-bywatel blisko 700-milionowej spo-łeczności Europy jest człowiekiem

Z danych opublikowanych w Brukseli wynika, że w krajach EWG liczą bezrobotnych wy-sokość obecnie ponad 5 mln osób, z czego połowa to kobiety (w RFN pozostaje bez pracy 1.346 tys. ludzi, we Włoszech — 1.164 tys.). Inflacja w krajach Wspólnego Rynku nabiera charakteru chronicznego. Z o-publikowanych w Brukseli da-nych wynika, że do kwietnia br. w ciągu roku ceny w RFN wzrosły o 5,2 proc., we Francji — o 9,6 proc., we Włoszech — o 15,4 proc., a w W. Bry-tanii — o 19 proc.

Setki tysięcy ludzi wy-rusza w tych dniach na wakacje, na urlopy, na odpoczynek. Rozpoczyna się sezon zwany turystycz-nym. Zaludnia się miasta i wsie nadmorskie, lasy i je-ziora mazurskie, miejscow-wości podgórskie i górskie dotychczas spokojne, nawet puste. Zapelniają się dworce i koleje, restauracje i ka-wiarnie, sklepy wszelkich brań.

Ta sezonowa wędrownica ludów od lat stanowi przed-miot niebawale namletnych dyskusji publicznych, na-wet kontrowersyj. Tradycy-nie przed każdym sezonem pod adresem organiza-torów padają pytania „czy będzie lepiej?”, a po sezo-nie — cała prasa dokonuje bardziej lub mniej dociekli-wych podsumowań. Trady-cyjnie od szeregu lat kon-statujemy przy tej okazji, że turystyka jest dziś artykułem pierwszego potrzeby i że minęły bezpowrotnie czasy, kiedy Polak jechał do przysiółkowych wód z pró-żności lub snobizmu. Nie inaczej też turystykę trak-

tuje polityka społeczna państwa. Co praw-da turystyka w naszych wa-runkach nie jest gałęzią gospodarki narodowej, jed-nak jest nie mniej ważna niż ochrona zdrowia, opieka le-karska, oświata, czy bezpie-czeństwo społeczne. Turysty-ka stała się zarazem ważnym

larną na czele), jak do se-zonu przygotowują się han-del, informacja turystyczna, komunikacja miejska, auto-busowa, usługi wszelkiego typu — zajazdy, bary cam-pingi, pola namiotowe, poczta, kolejki. Społecz-ne wymagania są coraz więk-sze — i słusznie — lecz

kroku spodziewa się luksu-su. Trzeba też zdawać so-bie sprawę z tego prostego faktu, że eksplozja maso-wego ruchu turystycznego znacznie wyprzedziła mo-żliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb. Nie-mniej osiągnięcia w dzie-żynie rozwoju turystyki są poważne. Na polskim szla-ku turystycznym nie ma zasto-ju w inwestycjach, a coraz-wiej regionów turystycz-nych — z pożytkiem wła-snym dla turysty — traktuje turystykę jako swoją szan-sę gospodarczą i zarazem cywilizacyjną.

Lecz ciągle się przecieka, o czym mówią z lat ubiegłych, że turysta bywa traktowany jako zło konieczne, jako gość nieproszony, w zwiaz-ku z czym nasywany bywa tak-że stonką. Nie trzeba być czo-wiekiem wybitnym wyczułym na kulturowe obciążenie, aby dostrzec, że w tej dziedzinie są największe rezerwy i że ostateczny poziom turystyki zależy od ludzi. A więc przede wszyst-kim do dyscypliny pracy tych, którzy turystom mają zapew-nić dobry odpoczynek, dobre sa-mopoczucie. Istnieje jakaś pod-swiadoma zadróżka, że oto jedni

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na po-siedzeniu w dniu 22 bm. rozpatrzyło informację o przygotowaniu do zbioru i skupu ziemiopłodów w bieżącym roku.

Biuro Polityczne oceniając dotychczasowy stan przygo-towania do zbioru zbóż, traw i zielonki, rzepaku oraz warzyw i owoców, wyraża prze-konanie, że wszyscy rolnicy i pracownicy rolnictwa, wiejskie organizacje społeczne i gospo-darce oraz przedsiębiorstwa świadczące usługi dla rolnictwa dołożą starań, by tegoroczne plony zostały zebrane w termi-nie i bez strat. Mieć to będzie ważne znaczenie dla zapew-nienia wzrostu produkcji rolnej we wszystkich gospodarstwach

a tym samym przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ryn-ku.

W tegorocznych zbiorach plonów rolnictwa dysponować będzie znacz-nie większym niż w ubiegłym roku parkiem maszynowym, w tym zwiększoną liczbą nowoczesnych kombajnów. Przed pracownikami Technicznej Obsługi Rolnictwa stoi zadanie jak najbardziej efektywnego wykorzystania tego po-tencjału. Niezbędna jest więc troska o właściwą konserwację i jak należy naprawy sprzętu rolni-czego.

Wraz ze sprzętem zbóż prowa-dzone będą prace mające na cel znaczne rozszerzenie w br. uprawy poplonów, przygotowanie globy pod jesienne zasiewy, omoty zbóż i sprzedaż zbóż państwu. Od prze-biega tych prac zależać będą re-zultaty rolnictwa w roku bieżą-cym i przyszłym. Sprawom tym szczególną uwagę poświęcać po-winni naczelnicy gmin, przedsię-biorstwa obsługi rolnictwa i służ-ba rolna.

Biuro Polityczne rozpa-trzyło także aktualną sy-tuację w produkcji pasz. Podkreślono, że nadal istotnym zadaniem całego rolnictwa jest zwiększenie produkcji pasz, właściwe ich przechowywanie i racjonalne wykorzystanie dla rozwoju hodowli zwierząt.

Biuro Polityczne omówiło stan przygotowań i dotychczasowy przebieg akcji wyprodukowania letnie-go dzici i młodzieży. W bieżącym roku znacznie wzrasta ilość dzieci i młodzieży objętych różnymi for-mami wypoczynku letniego, zwia-szcza na kolonijach i obozach. Biu-ro Polityczne podkreśliło znacze-nie sprawnego przeprowadzenia akcji letniej, zapewnienia kolon-iom i obozom dobrych warunków zakwaterowania i wyżywienia a także właściwego programu wy-chowawczego i rekreacyjno-spor-towego.

Zwrócono także uwagę na szczególne znaczenie kolonii profilaktycznych i zdrowot-nych.

Biuro Polityczne zapo-znało się także ze stanem przygo-towania przemysłu, budownictwa i transportu do pracy w okre-sie letnim. (PAP)

Od 1 lipca br. Nowe-bliższe interesom klienta zasady działalności handlu

Warszawa (PAP) — O-wielkim przyspieszeniu w ca-łej naszej gospodarce świad-czy m. in. stały i szybki wzrost dostaw na rynek wszel-kiego rodzaju towarów, pro-dukowanych przez nasz prze-mysł. Sprzedaż detaliczna w 1976 r. wzrosła w okresie mi-

nionej 5-latką o ok. 63 proc. (licząc w cenach stałych). W tych też latach kadra pracow-ników handlu zwiększyła się o ponad 170 tys. osób. Przy-biło wiele nowych sklepów, ale na każdy z nich przypa-da więcej klientów niż dawniej. Wynika to z rosnącej liczby ludności w kraju, a zwłaszcza w miastach. Ponad-to odczuwamy często różne braki towarowe spowodowane niedostateczną jeszcze pro-dukcją szeregu wyrobów. Mi-mo to jednak przy lepszej or-ganizacji handlu i jego współ-pracy z przemysłem mogłyby one być mniejsze, a obsługa staranniejsza.

Z tą myślą przystąpiono do po-ważnej reformy w naszym handlu. Jego wieloszczebelowa struktura ulega uproszczeniu i doskono-łaniu do terenowego podziału kraju, a powiązania z przemysłem — do specyfiki rynku. O 17 zmniejszy się liczba jednostek organizacyj-nych w obrocie towarami, a o 170 liczbą przedsiębiorstw i spół-dełni. Przy ograniczeniu zatrud-nienia w administracji więcej pracowników pełnić będzie funk-cje operatywne, wpływając na poprawę działania sklepów.

Ciąg dalszy na str. 2

Sukces wyborczy sił lewicy we Włoszech



Kolegium CZKR w Suwałkach

Problemy intensyfikacji gospodarki paszowej

Przez dwa dni, 21 — 22 bm. trwały w SUWAŁ-KACH obrady kolegium Centralnego Związku Kół-tek Rolniczych poświęcone zadaniom dalszej inten-syfikacji gospodarki paszowej.

W pierwszym dniu, goście z całego kraju zapoznali się z osiągnięciami suwalskiego WZKR, odwiedzając m.in. SKR w SZTABNIE, gdzie interesowali się szczególnie pracą zakładu suszarniczego i mieszalni pasz. Następnie udali się do CISEWA na pokaz ki-szenia pasz w gospodarstwie wzorowego rolnika — JOZEFA WYSZKOWSKIEGO. Ponadto uczestnicy kolegium zwiedzili zakład usług warsztatowych w JANÓWCE, wzorowe chlewnie i obory w WIERCIO-CHACH oraz zakład tuczu trzody chlewniej w PRZE-BRODZIE.

Drugi dzień obrad kolegium poświęcono dyskusji nad we-zwymi sprawami gospodarki paszowej. W obradach u-

czestniczyli m. in. prezes CZKR — Józef Krotkiuk, sekre-tarz KW PZPR w Suwałkach — Janusz Sztwiertnia, przed-stawiciel Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Ireneusz Sosnowski i wojewoda suwalski — Aleksey Łozowski.

Obrady otworzył i prowadził prezes, Józef Krotkiuk. Mówiąc o gospodarce paszowej stwier-dził on, iż w programie gospo-darki żywnościowej określo-nym na XV plenum KC i uchwałe VII Zjazdu partii, zajmują one jedno z czoło-wych miejsc. Rola kółek rol-niczych w jego realizacji po-winna polegać na intensyw-

nięciu 5-latką o ok. 63 proc. (licząc w cenach stałych). W tych też latach kadra pracow-ników handlu zwiększyła się o ponad 170 tys. osób. Przy-biło wiele nowych sklepów, ale na każdy z nich przypa-da więcej klientów niż dawniej. Wynika to z rosnącej liczby ludności w kraju, a zwłaszcza w miastach. Ponad-to odczuwamy często różne braki towarowe spowodowane niedostateczną jeszcze pro-dukcją szeregu wyrobów. Mi-mo to jednak przy lepszej or-ganizacji handlu i jego współ-pracy z przemysłem mogłyby one być mniejsze, a obsługa staranniejsza.

Z tą myślą przystąpiono do po-ważnej reformy w naszym handlu. Jego wieloszczebelowa struktura ulega uproszczeniu i doskono-łaniu do terenowego podziału kraju, a powiązania z przemysłem — do specyfiki rynku. O 17 zmniejszy się liczba jednostek organizacyj-nych w obrocie towarami, a o 170 liczbą przedsiębiorstw i spół-dełni. Przy ograniczeniu zatrud-nienia w administracji więcej pracowników pełnić będzie funk-cje operatywne, wpływając na poprawę działania sklepów.

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś w Opolu rozpoczyna się Festiwal Piosenki Polskiej

Opole (PAP) — Dziś, 23 bm. za-cyna się w Opolu XIV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Do 26 bm. będzie ona rozbrzmiewać w amfiteatrze w Teatrze im. Jana Kochanowskiego, w salach Pań-stwowej Szkoły Muzycznej, na uli-kach i placach miasta. Inaugura-cję festiwalu poprzedzą występy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, po których odbędzie się koncert „Zamiast przebiegów” z udział-em zespołów piosenkarzy. W na-stępnym dniu — w koncercie pn. „Po raz pierwszy w Opolu i And-rzej Rosiewicz z Hagawem” — wystąpią m. in. młodzi piosenkar-ze wyłonieni w ogólnopolskich eliminacjach oraz zwycięzcy fes-

tiwali śródmiejskich. W plakat 23 bm. odbędzie się koncert „Pre-miery — Opole 76” składający się z utworów premierowych w inter-pretacji najlepszych piosenkarzy. Na sobotni koncert pn. „Mikrofon i ekran” złożą się piosenki w wy-konaniu laureatów tegorocznego konkursu. Głównym reżyserem festi-walu jest Olga Lipińska. Oprawa muzyczna — to Orkiestra Polskie-go Radia i Telewizji „Studio S-1” z udziałem kwintetu smyczkowego opolskiej filharmonii. Kierownictwo muzyczne festiwalu sprawuje Edward Spyra, literackie zaś — Andrzej Jarecki.

Ciąg dalszy na str. 2

Zabi skok

WASZYNGTON (PAP) — W Ka-lifornii odbyły się doroczne za-wody w konkurencji skoku w dal zab. zorganizowane ku cze-si pisarza Marka Twaina. Do kon-kursu stanęło ponad 10 tys. „zab-dniczek”. Złoty medal zdobył, ustanawiając jednocześnie no-wy rekord świata (6,17 m) zab-a o imieniu E. Davey Crockett. Przyznano to tej właścicielowi, robotnikowi budowlanemu Danny Matusiemu 1.200 dol. Poprzedni rekord z 1966 r. wynosił 5,87 m).

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.
DZIS — zachmurzenie małe, o-kresami umiarkowanie. Tempera-tura maksymalna od 18 do 20 stop-ni, minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatry słabe zachodnie i północ-no-zachodnie.
JUTRO — zachmurzenie małe. Ciepło.
IMIENTNY: Wandy, Zenona. (5)

połuda

Z zagranicy

Współpraca w imię spokojnej przyszłości

(APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”)

W ostatnich latach zagadnienie ochrony środowiska naturalnego nabiera coraz większego znaczenia. W rezultacie przyspieszonego postępu naukowo-technicznego i dynamicznego rozwoju przemysłu w wielu krajach mamy do czynienia ze znaczną intensyfikacją eksploatacji bogactw naturalnych oraz wzrostem ilościowym odpadów produkcyjnych. Grozi to dalszym nasileniem szkodliwego oddziaływania człowieka na środowisko naturalne.

Nie ulega kwestii, że sprawa ochrony środowiska jest problemem międzynarodowym, ponieważ skutki kryzysu ekologicznego są odczuwalne daleko poza granicami tego czy innego kraju, względnie grupy krajów. Toteż od tego na ile wcześniej podejmiemy skuteczne kroki w celu zapobieżenia skutkom skutkiem działalności człowieka, zależy w ogromnym stopniu losy naszej cywilizacji.

Zdając sobie sprawę z wagi tego zagadnienia Związek Radziecki dąży do rozwijania współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego z wieloma państwami, w tym również z państwami kapitalistycznymi i rozwijającymi się.

Jako doskonały przykład takiej współpracy mogą posłużyć wspólne przedsięwzięcia krajów socjalistycznych w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Przy RWPG została utworzona i działa w charakterze stałego organu Komitetu ds. Współpracy Naukowo-Technicznej Rada Ochrony i Kształtowania Środowiska, której zadaniem jest koordynacja poczynań w tej dziedzinie, wytyczanie zasadniczych kierunków badań oraz prac projektowo-konstrukcyjnych, ustalanie zadań kooperacyjnych jeśli idzie o produkcję niezbędnego sprzętu i aparatury.

W grudniu 1974 roku Komitet Wykonawczy RWPG uchwalił ważny dokument: „Rozwinięty program współpracy państw członkowskich RWPG oraz Jugosławii w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska naturalnego oraz związane z tym racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych”. Treść dokumentu, że współpraca ta dała już pierwsze namacalne efekty w postaci szeregu opracowań konstrukcyjnych i technologicznych.

Wielostronna współpraca krajów socjalistycznych przyniosła rozwój badań podstawowych. Np. stosunkowo niedawno przeprowadzone w NRD wspólne badania procesów wzajemnego oddziaływania oceanu i atmosfery, co ma w praktyce duże znaczenie dla żeglarskiej, opracowywania prognoz pogody itp.

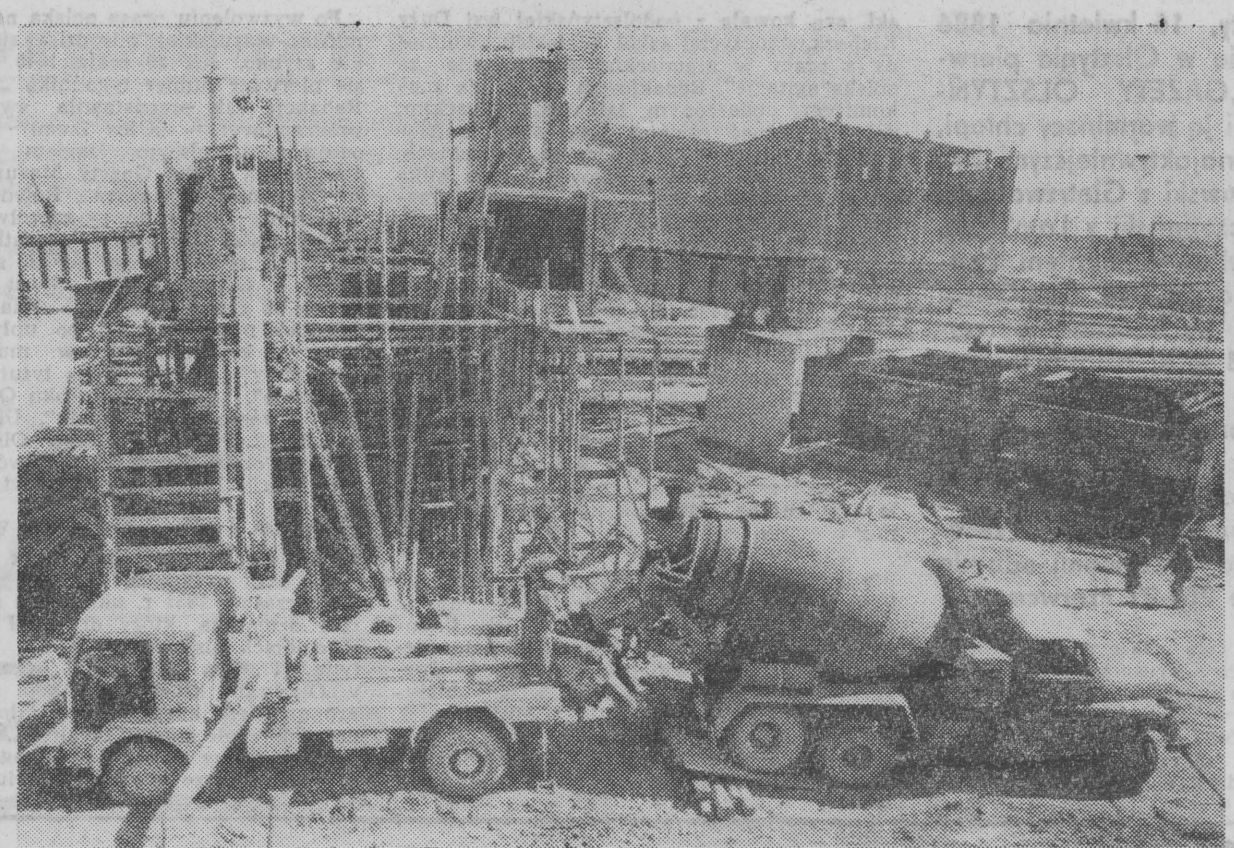
Pomyślnie rozwija się również współpraca dwustronna. Związek Radziecki opracowuje wspólnie z polską metodę zagęszczania osadów ściekowych, zaś wspólnie z NRD — metody unieszkodliwiania i przerobu odpadów gospodarczych. NRD i Czechosłowacja prowadzą wspólne badania czystości powietrza. Między krajami socjalistycznymi podpisano ponadto szereg dwustronnych porozumień w dziedzinie ochrony środowiska.

Od 1971 roku, kiedy to uchwalony został Program Kompleksowy RWPG, do współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego włączyły się również kraje nie będące członkami organizacji. Np. w chwili obecnej kraje członkowskie RWPG wspólnie z niektórymi państwami zachodnioeuropejskimi prowadzą prace mające na celu zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu Bałtyku. Państwa nadbałtyckie podpisały konwencję surowo zabraniającą odprowadzania do wód Bałtyku resztek ropy naftowej oraz cieczy pozostających po przepłukaniu zbiorników i ładowni tankowców oraz statków innego typu.

Nawiązano również kontakt między RWPG a ONZ. Na XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpowszechniono dokument zawierający informację sekretarza RWPG na temat działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na polu ochrony środowiska naturalnego. W dokumencie tym podkreślono m.in. iż globalny charakter skutków zanieczyszczenia środowiska wymaga szeroko zakrojonych i różnorodnych poczynań ze strony wszystkich krajów i że kraje członkowskie RWPG gotowe są do nawiązania współpracy w tej dziedzinie na arenie międzynarodowej. Dokument stwierdził również, iż w chwili obecnej studiowane są możliwości skoordynowania kroków podejmowanych przez kraje RWPG z posunięciami, jakich w tym zakresie dokonują organizacje systemu ONZ.

Opracowuje się również propozycje dotyczące przygotowywania obecnie wspólnego programu działania w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

A. SZARKOW (APN)



MELDUNEK Z HUTY „KATOWICE”

Ludzi zbyt wielu nie widać: trudno wprost uwierzyć, że pracuje ich tu ponad 45 tysięcy. Nie tylko dlatego, że są rozproszeni na nie dającym się ogarnąć spójnym planem budowy. Po prostu tkwią już w halach, w głębokich wykopach, w pod-

Pejzaż budowy zmienia się z dnia na dzień. Przybywa nowych konstrukcji, wypełniają się wcześniej ustawione stalowe szkielety. Coraz więcej ogromnych płaszczyzn z falistej blachy o różnych barwach i odcieniach, stanowiących fasady hal produkcyjnych i obiektów socjalnych, coraz dłuższa linia, którą wyznaczają biegnące kilometrami estakady. One to unoszą potężne rury służące przekazywaniu „mediów” energetycznych.

OFENSywa NA LINII STALI

ziemnym labiryncie korytarzy i... we wnękach ogromnych agregatów.

W posernym rozgardziaszu uważy obserwator dostrzeże prawidłowość: koncentracja sił i środków dokonywana jest na określonych odcinkach. Sumują się one w to, co w hucie nazywają „linią stali”. Czerwona linia na wszystkich harmonogramach przewija się owa stalowa linia wiodąca przez hute. J-1 początek to aglomeracja; dla inwestora jest to po prostu rejon pierwszy.

Każdy, komu nieobcy jest widok huty, wie, że aby mieć stal, trzeba najpierw otrzymać rudę. To podstawowy surowiec, który nim trafi do wielkiego pieca — musi przejść przez szereg etapów. Pierwszą fazę produkcji surowców poprzedza przygotowanie tzw. wsadu, stąd konieczność wcześniejszego nagromadzenia surowca i uruchomienia aglomeracji.

Rejon pierwszy, przez który przebiega tzw. linia rudy, ma swój własny kalendarz, wyprzedzający terminarz obowiązujący całą hutę. — Musimy ukończyć podstawowe prace przed 1 lipca, kiedy to do huty przybędzie pierwszy pociąg wypełniony rudą — mówi dyrektor kompleksowego wykonawstwa rejonu I, mgr Tadeusz Jędrzejczak.

Rudę trzeba będzie błyskawicznie rozładowywać i umieszczać na składowiskach. Rozładunek tradycyjny — przy pomocy łopaty, czy nawet wielkich czerpaków — jest wykluczony. Opróżnianie wagonów będzie się odbywało w specjalnych wywrotnicach; montaż pierwszej już zakończono. Odbierania stalowa „beczka” —

mu przenośników, którymi ruda powędruje na składowiska. Reszty, czyli tzw. uśredniania surowca, dokonają przenośniki znajdujące się na powierzchni oraz potężne zwalowiarki.

— Teraz najwięcej roboty będą mieli elektrycy. Trzeba w rejonie aglomeracji zamontować mnóstwo silników — stwierdza dyrektor Jędrzejczak.

Przyspiesza się tempo pracy również na budowie wielkiego pieca, którego przysadzista sylwetka dominuje już nad hutą, a także w stalowni i w walcowni. Trwa szturm na całej linii stali. W stalowni budowniczości stanowią w obliczu niezmiernie trudnego zadania — zespolenia elementów pierwszego konwertora. Obecnie

oraz suwnice, mogące udźwignąć nawet 450-tonowy ciężar.

Zarówno przy spawaniu konwertora, jak i przy jego montażu, nieocenioną pomoc okazują specjaliści radzieccy. Mają ogromne doświadczenie i talent doskonałych instruktorów: nie tylko umieją, ale i naprawdę chcą przekazać swoją wiedzę. Podkreślają to polscy inżynierowie i robotnicy, wnoszący stalownię.

Tak dzieje się zresztą nie tylko w stalowni. Właściwie na wszystkich niewerbalnych punktach rozległego placu budowy zobaczyć można kogoś spośród 41-osobowej ekipy specjalistów radzieckich. Są przedstawicielami największych wytwórni urządzeń hut-

znajdujących się w różnych zakątkach Związku Radzieckiego.

Potężnym strumieniem płyną przez stację graniczną najnowsze maszyny, aparatura kontrolno-pomiarowa. Dotychczas na plac budowy trafiło już ponad 80 proc. maszyn i urządzeń niezbędnych dla uruchomienia produkcji w hucie „Katowice”. Solidarny wysiłek radzieckich producentów wyposażenia technicznego huty i polskich budowniczych metalurgicznego kolosa przybliżył z każdym dniem cel, jakim jest pierwszy spust stali inauguracyjny. Właściwie, wrastająca produkcja tak potrzebnego krajowi metalu.

WALDEMAR WASILEWSKI Fot. CAF — Seko



Nasz komentarz

Jak już informowaliśmy, 1 lipca br. wchodzi w życie istotne zmiany w organizacji handlu wewnętrznego. Celem ich jest usprawnienie organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych, aby skuteczniej zaspokajały codzienne potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa.

Zgodnie z nową koncepcją w handlu wewnętrznym działają będą trzy wielkie organizacje o wyodrębnionych kompetencjach. I tak spółdzielczość spożywców „Społem” przejmie na terenie miast całość handlu spożywczego (hurtownię i sklepy), gastronomię i przetwórstwo spożywcze (piekarnie, ciastkarnie, zakłady garmażeryjne i wytwórnie wód chłodzących). Ponadto placówki „Społem” będą sprzedawać artykuły niespożywcze niezbędne na co dzień w gospodarstwie domowym, proszki do prania, kosmetyki, wyroby ceramiczne i z tworzyw sztucznych oraz inne z grupy 1001 drobiazgów. Takie rozwiązanie ułatwi klientom nabywanie artykułów tzw. częstego zakupu.

Zaopatrzeniem ludności miast w artykuły przemysłowe, m. in. w zmechanizowany sprzęt gospodarski domowego, meble, telewizory, najmie się handel państwowy. Na-

tomiaś obsługa rynku wiejskiego pozostanie dalej w gestii CRS „Samopomoc Chłopska”, która oprócz pełnego zaopatrzenia ludności wsi w artykuły konsumpcyjne, zajmować się będzie zaopatrzeniem wsi w opał, materiały budowlane, maszyn i urządzenia do produkcji rolnej itp.

Nowa organizacja rynku pozwoli zatem usprawnić działalność handlu. Ulega likwidacji wiele pośred-

tury administracyjnej Kraju. Upraszcza to bardzo wiele spraw, jak rozdzielanie towarów i środków inwestycyjnych, a jednocześnie wzmacnia odpowiedzialność za zaopatrzenie na szczeblu wojewódzkim. Dotychczas — na co uskarżano się np. w Suwałkach — wiele zjednoczeń handlowych obejmowało kilka województw, co pomniejszało ich odpowiedzialność za zaopatrzenie w danym województwie. Od lipca koordynację w tym zakresie sprawować będą wojewódzowie.

W województwach naszych poczynione zostały już przygotowania do reorganizacji handlu. Ustalono zostały czyste kierownictwa, podzieleno została sieć sklepowa i baza magazynowa. W miastach — gminach Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Przemysłowymi tworzą zespoły badz rejonów sklepów. W tej chwili odbywają się narady aktywów i rozmowy z pracownikami w celu omówienia

problemów i zadań w nowym układzie strukturalno-organizacyjnym.

Rzecz osobnej uwagi. Z powodu trudności technicznych w Łomży (brak odpowiedniej bazy magazynowej itp.), województwo to zaopatrywać się będzie w artykuły przemysłowe poprzez przedsiębiorstwo białostockie. Jest to niewątpliwie dowód zaufania miejscowych władz do WPHAP w Białymstoku. Można wierzyć, że łomżyńskie będzie rzetelnie uwzględniane w rozdziałach towarów. Naturalnie, że w Łomży będzie działał oddział przedsiębiorstwa, który już powinien być utworzony.

To prawda, że zdarzają się jeszcze nieporozumienia między sprzedawcą i nabywcą. Jednakże faktem jest, że w białostockim, łomżyńskim i suwalskim handlu pracują tysiące ludzi szanujących konsumentów i swój zawód. Dlatego można sądzić, że jak zawsze tak i w najbliższych tygodniach, które z innych względów jak chociażby urlopów nie będą łatwe, pracownicy handlu dołożą starań na zadowoleniu klientów.

R. K.

NA ZDJĘCIU: warunki pracy na terenie tej największej w kraju budowy nie są najłatwiejsze, a nie sprzyjająca pogoda nie raz sprawia budowniczym poważne kłopoty.

PYTANIA — ODPOWIEDZI

Eksport — sprawą każdego z nas

Czytelnik z Białegostoku podpisany jedynie (trudno zrozumieć dlaczego) inicjałami S.B. zapytuje dlaczego w ostatnim czasie robi się tyle szumu wokół eksportu? Czy rzeczywiście musimy tak wiele towarów sprzedawać za granicę — powątpiewa pan(i) S.B.

Zanim przejdziemy do odpowiedzi na pytania zaproponujmy panu(i) S.B. następujące ćwiczenie myślowe. Oto wstrzymujemy cały eksport i znikamy z handlowej mapy Europy oraz świata. Co by wówczas się stało? Nietrudno się domyślić, że nikt nic by nam nie sprzedał. Wygasną więc hutnicze piece (bo skąd ruda?), przerwana zostanie praca na budowach przemysłowych i mieszkaniowych, bo po prostu nie mieliśmyby stali. Staną samochody (skąd benzyna?), w sklepach zabraknie nie tylko cytryn, herbaty czy kawy, ale również kosmetyków (podstawowym półproduktem są tu bowiem wyroby chemiczne uzyskiwane z przeróbki ropy); ze sklepów znikną również pralki automatyczne, magnetofony, telewizory kolorowe itd., ponieważ żadna na świecie firma nie sprzedaby nam licencji na te wyroby.

Jednym słowem nie eksportujemy po to, by uszczęśliwiać innych, ale po to, by nam się żyło coraz lepiej. Eksportujemy, ponieważ musimy oraz dlatego, że eksport leży w naszym interesie.

A zatem musimy sprzedawać dlatego, by uzyskać środki na import. Nie jesteśmy bowiem krajem samowystarczalnym w surowce, a wielu z nich — niezbędnych dla naszej gospodarki — w ogóle nie posiadamy. Musimy więc sprowadzać z zagranicy rudę żelazną, ropę naftową, sole potasowe do produkcji nawozów, azbest, pasze, a także szereg artykułów spożywczych.

Kupujemy również dobra inwestycyjne: całe zakłady, maszyny i urządzenia, a także nowoczesne technologie, ponieważ żaden kraj na świecie pod tym względem nie jest samowystarczalny, a poza tym bardziej opłaca się kupować nowości techniczne od tych, którzy w danej dziedzinie są lepsi niż wszystko osiągać własnymi siłami.

Jednym słowem musimy eksportować, by z kolei poprzez import zapewnić normalny rozwój naszej gospodarki. Jak dalece jesteśmy uzależnieni od importu zaopatrzeniowego najdokładniej świadczy fakt, iż ponad 21 proc. niezbędnych naszej gospodarce surowców, paliw i półproduktów sprowadzamy z zagranicy.

Czy eksportujemy zbyt dużo towarów? W roku ubiegłym udział produkcji eksportowej w globalnej produkcji polskiego przemysłu wyniósł zaledwie 15 proc.

„Zaledwie”, albowiem w innych krajach rozwiniętych, a takim właśnie jesteśmy, odsetek ów kształtuje się na poziomie 35-40 proc. Co się kryje za tymi liczbami? To między innymi, że wartość eksportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła w roku ubiegłym, przykładowo, w Belgii — ponad 3 tys. dolarów, w Holandii — 2,7 tys. dolarów, w Szwecji — 2,1 tys. dolarów, w NRD — blisko 600 dolarów, w Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech — ponad 500 dolarów. Natomiast w Polsce dokładnie — 302 dolary.

W konsekwencji więc na potrzeby statystycznego Węgry, Czechy, Belgia lub Polska zakupiono odpowiednio więcej towarów za granicą. Gdy porównujemy więc poziom życia w poszczególnych krajach powinniśmy nie zapominać o tych właśnie liczbach. Wielkość eksportu wyznacza bowiem w sposób bezpośredni wielkość importu. Takie są po prostu żelazne reguły gry na światowej arenie gospodarczej. Nikt nie nikomu nie daje za darmo.

Warto również chociaż wspomnieć o jeszcze innych korzyściach wynikających z rozwinięciem produkcji eksportowej. Zapewne każdy z czytelników zetknął się z określeniem „odrut eksportowy”. Chodzi tu o towary nowoczesne, ładne, wysokiej jakości i przez to poszukiwane przez klientów. Ołów wysoki standard tych towarów osiągnięty został dlatego, ponieważ takie wymagania stawia światowy rynek. Coraz częściej zresztą — posługując się przykładem koszu z „Wółczanki” lub ubrań z ZPO „Bytom” — zakłady produkcyjne na eksport wydłużają serie, przez co zyskują zaopatrzenie krajowego rynku, a także i polska gospodarka, bowiem produkcja wielkoseryjna jest bardziej opłacalna.

Dodajmy również, że zakłady kooperujące z przedsiębiorstwami — eksporterami muszą podnosić poziom swej produkcji. Wspomniemy tu chociażby kooperantów przemysłu stocznikowego, maszyn budowlanych i drogowych itd. Eksport stanowi więc silny bodziec do unowocześniania produkcji i podnoszenia jej jakości w wielu zakładach i gałęziach przemysłu.

Tak więc eksport wzbogaca każdy kraj i jego mieszkańców. Zabezpiecza o rozwój eksportu, chodzi nam o bogactwo i różnorodniejsze zaopatrzenie naszych sklepów, o podniesienie jakości rodzimych towarów; po prostu o to, by dostatniej nam się żyło.

(Red.)

W interesie konsumenta

nich ogniw zarządzania, eliminuje się dublowanie wielu przedsięwzięć i kierunków działalności między handlem państwowym i spółdzielczym. Koncentracja sił ułatwi efektywniejsze wykorzystanie majątku z korzyścią dla klienta. I co jest równie ważne: pozwala określić dokładnie odpowiedzialność za zaopatrzenie i funkcjonowanie poszczególnych sklepów tych trzech poziomów.

Nowy układ organizacyjny handlu dostosowany jest do obecnej struk-

dynacji w tym zakresie sprawować będą wojewódzowie.

Spotkanie z ludźmi jezior

W Suwałkach, z okazji Dni Morza, odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego i wojewody suwalskiego — Eugeniusza Zielińskiego z przedstawicielami zawodów, związanych z jeziorami: „białej floty”, transportu wodnego, zakładów rybnych i przetwórstwa rybnego, przedsiębiorstw budownictwa wodnego. Świadczą o to zainteresowaniu gospodarzy wój. suwalskiego sprawami rozwoju żegludgi śródlądowej, o wzroście roli ludzi związanych z jeziorami oraz przetrwaniem ich bogactw.

W czasie spotkania dyskutowano nad możliwościami lepszego gospodarowania wodami jezior Suwalskich. Zwrócono uwagę na wzrastającą rolę rybactwa śródlądowego w całokształcie zadań suwalskiej gospodarki. Dyskutowano o konieczności wzmocnienia ochrony rzek i jezior przed zanieczyszczeniem i degradacją ich wód, o budowie stacji uzdatniania wody w Suwałkach, Sejnach, Orzysz, Augustowie i Giżycku, Mówiono o koniecz-

ności opracowania kompleksowego programu wykorzystania wód Suwalszczyzny.

Rosnie również ranga turystyki i rekreacji. Są one wielką szansą województwa i trzeba dołożyć wszelkich starań, aby ją jak najlepiej wykorzystać: zagospodarować jak najszerszą miejsc na biwak, by zapobiec zanieczyszczeniu ich błędnymi, „na dziko” i dewastowaniu tym samym środowiska. Trzeba również zapewnić odpowiednią łowiiska wadkarzom, a przede wszystkim — zapobiegać ze wszystkich sił i wszystkimi możliwymi środkami dalszemu zanieczyszczeniu wód, a co za tym idzie — polować większy, niż dotychczas, nacisk na egzekwowanie niewłaściwych sposobów wykorzystywania wód i brzo-gód jezior przez turystów.

Na zakończenie wyrażono nadzieję, że spotkania takie staną się jedną ze stałych form kontaktów między władzami państwowymi i administracyjnymi województwa suwalskiego i ludźmi związanymi swą pracą z jeziorami w tym województwie. (mip)

Zakamarki gospodarki

Zaludniły się już wczasowiska, pola namiotowe i budki, żywo przypominające kioski „Ruchu” z lat pięćdziesiątych. Zaczął się sezon, co częstokroć z niepokojem stwierdzają ludzie przygotowujący się do wyjazdu, jak i ludzie zobowiązani, nie za darmo przecież, do dbałości o urlopowiczów, zwanych nie wiedzieć czemu i masowo turystami. Można też przyjąć, że te wakacje nie będą się różnić zbyt wiele od poprzednich pod względem warunków urlopowania, tyle że coraz trudniej będzie dojechać samochodem do miejsc, w których nie ma ludzi.

Masowy wypoczynek w czasie kilkuset dni letnich tygodni, połączony z meldunkiem „na poły czasowy”, stał się już zjawiskiem cywilizacyjnym. Radosny wypoczynek staje się sprawą śmiertelnie poważną. Aby pewna część powracających do codziennych zajęć nie czyniła tego znowu ze świadomością zmarnowania czasu i pieniędzy, warto popatrzeć na kilka obrazków — przed wyjazdem.

Wśród sporej części ludzi sytuowanych dobrze i średnio przyjęła się model wypoczynku typu polowego w warunkach gorszych od prymityw, gdyż pozbawionych cizy, wśród samochodów zastawionych zderzakami, w warunkach, w których jedyną izolację od świata stanowi kurtynka namiotowego płótna. Sanitariusz wielu campingów zagranicznych, nie mówiąc już o własnych, też odczuwa nas do czasów siermiężnych. A że odpowiedzialność właścicieli pól z nazwy strażników (innych nie ma) wynosi zero, więc nocleg na parkingu zmienia się często w całonocny pobyt — pilnowanie nie ma mowy o wspólnym wypoczynku.

Czy można się dziwić, że w tych warunkach ludzie, którzy przez dziesięciolecie przeżyli w zgodzie w dziesięciopiętrowym bloku lub w budowlach, a morderczym blaskiem w oku wspaniałą kłódkę, w wieloletnich nocnych śpiw lub poranną grę w piłkę?

Inni, gardząc mrzonkami o wypoczynku wśród drzew i nad wodą, w dasy i przy ognisku, urlopują głodno i gastronomicznie. Dla nich panuje przez cały dzień tężyzna reguła kuchennej zabawy. I wreszcie, bliski standardom namiotowym, lecz całkowicie innym modelem wypoczynku jest kłóś „Ruchu” pod gruszą, zamysł wypoczynku osiadłego, według wzorów sprzed pół wieku („u gospodarza”), który konfrontuje się z praktyką żałosną. Oczywiście, wrócić z letniego wypoczynku równie ludzie zadowolili, lecz jest to właśnie stan normalny, jaki powinien być, a takim nie warto się zajmować.

Zanim na urlop

Sprawy wyglądają więc tak: patrząc od strony popytu, wypoczynek ma charakter przemysłowy, natomiast podaż — formy chałupniczej i manufakturalnej. Warto zdać sobie z tego sprawę dla kilku co najmniej przyczyn.

Otóż społeczny fundusz wolnego czasu będzie się zwiększał z roku na rok. W roku 1990, a więc w czasie interesującym ogromną większość, będzie tych godzin na wypoczynek prawie o połowę więcej niż obecnie. To trudno sobie wyobra-

zić, tak jak prawie trzykrotną zwiększyć ilość czasu wolnego, który spędzimy w wydatkach gospodarstwa domowego. Jednak pewne wyobrażenia o sprawach i niebezpieczeństwach z tym związanych daje wolna sobota spędzona w tłoku ludzi i maszyn, powodującym zmęczenie, jak nad warszawskim Świdrem, gdzie wypoczywa się nie wychodząc z samochodu — lub w jego śladu. W krąg takiej formy wypoczynku weszło już kilka milionów osób. Czy dalsze miliony mają dołączyć, wobec wyliczonego przez planistów trzykrotnego zwiększenia ilości czasu wolnego, w tym wypoczynkowego (do roku 1990), swego uprzywilejowania turystyki?

Autorzy dokumentu — prognozy spodziewają się wydania w tym czasie ponad 136 miliardów złotych na budowę schronisk, hoteli, moteli, domów wycieczkowych itp. oraz za-

trudnienia w sferze obsługi pół miliona osób. Cały czas chodzi o ruch krajowy, gdyż obsługa przyjeżdżających z zagranicy i zagranicznych wyjazdów rodaków — to całkiem osobna sprawa. Liczba miejsc noclegowych zwiększy się w sumie o dwa i pół miliona. Cały obszar kraju podzielono na trzy kategorie: dla obszaru kategorii pierwszej obsługa ludzi wypoczywających staje się najważniejszym zadaniem społeczno-gospodarczym, na terenach kategorii drugiej — będzie partnerem równorzędnym dla funkcji gospodarczych. W sumie ta wypoczynkowa enklawa liczy sobie 45 tys. kilometrów kwadratowych, czyli zajmuje 15 proc. całej powierzchni kraju.

Te fakty, będące ważnym elementem społecznego programu podniesienia standardu życia, upoważniają z pewnością do satysfakcji. Obsługa człowieka wypoczywającego stanie się częścią gospodarki narodowej, gdyż całość obrotów tej branży w roku 1990 wyniesie, według obecnych ocen, 500 i sześćdziesiąt miliardów złotych, a akumulacja 35 miliardów zł. Chwała ten pomysłowy rozmach, już dziś jednak warto zdać sobie sprawę z wyjątkowego wprost znaczenia rozwiązania jakościowych w tej sferze życia i takiego niebezpieczeństwa kontroli programu wyłącznie przez ocenę wielkości nakładów, obrotów, akumulacji.

Wypoczynek to kwestia zbyt poważna, by zaufać arytmetyce ekonomicznej. Już dziś wydaje się konieczne takie zorganizowanie obszarów pierwszej i drugiej strefy, by osiągnąć rozsądne rozproszenie ludzi wypoczywających. Niezbędne jest też rozdzielanie gatunków wypoczynku. Powinny być najwyżej powstać strefy brzośne przed wszelką zorganizowaną inicjatywą — przed wycieczkami autokarowymi, przed barakowozami PZGS-u stawianymi na polu namiotowym, przed budownictwem szkieletowym i inne, brzośne przed prywatnymi samochodami wreszcie. Wielkie partie np. Bieszczad powinny być wyłączone z planów dla człowieka wybierającego się z plecakiem i kochem. Uprzywilejowanie wypoczynku powinno właśnie spowodować, by każdy mógł wybrać formę według gustu.

R. LENIEWICZ



Program kolonijny obfituje wprawdzie we wszelkiego rodzaju atrakcje, ale zawsze znajdzie się chwileczka na czysto damskie ploteczki i zabawy. CAF — Hawalej

Jak odpoczywać?

— W ostatnich latach, nie tylko zresztą w Polsce, obserwujemy ogromny podrost rekreacji. Jaka jest na ten temat opinia specjalisty?

— W przypadku rekreacji absolutnie nie można mówić o modzie. Jest ona koniecznością społeczną człowieka i to koniecznością bezwzględna. Nasz organizm jest w taki sposób skonstruowany i przystosowany przez ewolucję do intensywnego ruchu w czasie pracy i czasie wolnym, że w tej chwili — w dobie rozwiniętej cywilizacji, kiedy większość prac została zautomatyzowana — odczuwamy spore niedobory aktywności ruchowej, na co zwracają uwagę fizjologowie, lekarze, higienicy. Rekreacja ruchowa ma wyrównać te niedobory.

— Jakimi dziedzinami rekreacji zajmuje się Akademia Wychowania Fizycznego? — Zajmujemy się przede wszystkim rekreacją ruchową lub fizyczną, a więc formami, które oddziałują na człowieka ruchem, siegamy jednak często i do innych form spędzania czasu wolnego od pracy. Rekreacja to także czytelnictwo, oglądanie telewizji, działalność społeczna, hodowla amatorska, amatorski ruch artystyczny, samokształcenie, kontakty towarzyskie, zajęcia politechniczne, a więc — wszystkie niemalże nasze działania możemy nazwać rekreacją, pod warunkiem, że są one wy-

bezpieczeństwo, i po trzecie — aby ćwiczący wiedział, jaką przebył trasę. Ważne jest, aby ścieżka zdrowia była w pobliżu domu, ponieważ — z punktu widzenia zdrowia, racjonalnego wypoczynku i regeneracji sił — po każdym ćwiczeniu konieczny jest prysznic.

— Co jeszcze, prócz biegów należy lansować?

— W tej chwili lansowana jest i będzie rozwijana w przyszłości rekreacja ruchowa w rodzinie pod hasłem „Sport w rodzinie”. Idea tej akcji jest integrowanie rodziny przez m. in. wspólną — rodziców z dziećmi — rekreację. Oczywiście nie wszystkie formy można uprawiać wspólnie, bowiem w różnym wieku są różne zainteresowania i różne potrzeby, ale np. pływanie, spacer, jazda na nartach, żużel, wioślarstwo, wycieczki piesze, rowerowe i samochodowe połączone z marszem — to formy, które mogą być uprawiane przez wszystkich, bez względu na wiek. W związku z tą „grupową”, rodzinną rekreacją popularyzuje się różne nowe gry i odzyskuje stare, które można zastosować dla różnych kategorii wiekowych — np. krykieta, ringo, kometa, „latający talerz” i inne.

Kto będzie się zajmował popularyzowaniem gier rekreacyjnych? Przede wszystkim — szkoła, a konkretnie przedmiot wychowanie fizyczne. Nowy program szkoły dziesięcioletniej uwzględni rekreację nie

Szyba i Szeligi czekają na turystów

Szyba — trójdzielna dzielnica Ełku — cieszy się co roku powodzeniem u letników przybywających z Mazur. Wojewódzkie przedsiębiorstwo Turystyczne, Oddział Ełk posiada tam 113 kwaterek w domach prywatnych i prawie na wszystkich miejscach ma już zamówienia z Cieszynej, Wrocławia, Lublina, Warszawy i Łodzi.

Osiadłe Szyba po trochu przygotowuje się na przyjęcie gości. Plaża nad jeziorem Seimont Mały, która się opiekuje WPT, od 1 maja może służyć wczasowiczom i mieszkańcom osiedla. Urząd Miejski winien zająć się o ustawienie ławek na trasach spacerowych. Ośrodek wypoczynkowy w Szeligach, najbardziej atrakcyjna miejscowość w pobliżu Ełku, składa się z pola namiotowego, z przystankiem dla turystów oraz z Domu Wycieczkowego, mogącego pomieścić 60 osób. Zamówienia z zakładów pracy w Warszawie i Łodzi już napływają. W planie jest przebudowa i powiększenie Domu Wycieczkowego, gdyż pięknie usytuowane Szeligi mają przed sobą duże perspektywy. Utworzenie drogi z Ełku do Szeligi umożliwi wygodny dojazd autobusami komunikacji miejskiej. Będą one dowozić do niedziela wczasowiczów i mieszkańców Ełku.

Oba hotele WPT, restauracja „Turystyczna” i bar „Ochota” przeszły kosmiczną przedsezonową. WPT oferuje ponad 200 miejsc konsumpcyjnych. (zb)

Co wybrać?

Pod hasłem „Człowiek — Praca — Twórczość” w Ośrodku PTT-K w Starym Folwarku nad jeziorem Wigry odbyło się I wojewódzkie seminarium dla turystów-amatorów, pracowników Gminnych Ośrodków Kultury, klubów i świetlic oraz aktywnie społeczno-kulturalnego województwa suwalskiego.

W tym trudnym spotkaniu wzięło udział 59 malarzy i rzeźbiarzy amatorów. Organizatorem imprezy była WRZZ oraz wiele innych instytucji. Celem 12-godzinnego programu było uświadomienie aktywności twórczej ludzi pracy w myśli hasła: „Sojusz sił pracy z kulturą i sztuką” oraz rozpręgniwanie piękna Ziemi Suwalskiej.

NA ZDJĘCIU: Stanisław Czerniak w plenerze nad Wigrami. Fot. R. Sienko

Co wybrać?

Mamy już lato, okres urlopów i wakacji. Gdzie pojechać, co wybrać? Kwadrans prywatny w Pisku, czy miejsce w hotelu w Orzyszu? Dziś przedstawiamy kolejną zestaw informacji o możliwościach noclegów w obiektach turystycznych w bazie ogólnodostępnej.

AUGUSTOW: camping przy Domu PTT-K — wolnych miejsc ok. 50. Rezerwacja ul. Sportowa 1, tel. 20-42; kwatery prywatne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego — miejsc wolnych 250, rezerwacja w Oddziale WPT, ul. 1 Maja 73, tel. 23-95; schronisko młodzieżowe Spartak — miejsc wolnych 20, ul. Zarzecze 1; tel. 504.

GIZYCKO: kwatery prywatne — miejsc wolnych 30, rezerwacja WPT, ul. Warszawska 33, tel. 33-83.

GOŁDAP: stacja turystyczna PTT-K — miejsc wolnych 16, rezerwacja ul. 1 Maja 10; Zajazd w Kociołku — miejsc wolnych 8.

OLECKO: wczasowy dwutygodniowy z wyżywieniem, cena ok. 1700 zł. Rezerwacja — Oddział WPT, ul. Sembrzyckiego 33, tel. 22-49.

ORZYSZ: hotel PTT-K — miejsc wolnych 16, rezerwacja w hotelu, ul. Elcka.

PISZ: kwatery prywatne, 30 miejsc wolnych, możliwość wyżywienia. Rezerwacja w Ośrodku Sportu i Rekreacji, ul. Mickiewicza 2, tel. 23-83. (let)

Informator turystyczny Ceny i warunki pobytu we Francji

Dla osób udających się do Francji interesujące mogą być dane zebrane przez paryskiego korespondenta PAP: **CENY HOTELI:** Kategoria jednogwiazdkowa czyli najniższej klasy: od 25 do 70 franków za pokój dwuosobowy. Kategoria dwugwiazdkowa od 50 do 120 franków za dobę. Kategoria trzygwiazdkowa od 90 do 200 franków. Listę hoteli w Paryżu można otrzymać na lotniskach i dworcach kolejowych oraz w różnych ośrodkach informacji turystycznej. Istnieje specjalna służba rezerwacji hoteli w Paryżu (nr telefonu 359-12-12) ale oferuje ona przede wszystkim hotele wyższych kategorii.

W Paryżu działa kilkadziesiąt schronisk młodzieżowych ale są one przeznaczone dla osób, które nie przekroczyły 30 lat (w wyjątkowych wypadkach 35) i na ogół przyjmują tylko albo mężczyzn albo kobiety. Jedyny camping w Paryżu mieści się przy Łasce Bulońskiej.

RUCH SAMOCHODOWY: We Francji obowiązuje bezwzględna zasada pierwszeństwa z prawej strony — nawet na rondzie. Szybkość na autostradach ograniczona jest do 130 km na godzinę, na drogach szybkiego ruchu do 110, na pozostałych 90 km, a w mieście 60 km. Poza miastem pasy bezpieczeństwa są obowiązkowe, natomiast w mieście od godz. 22.00 do 6.00.

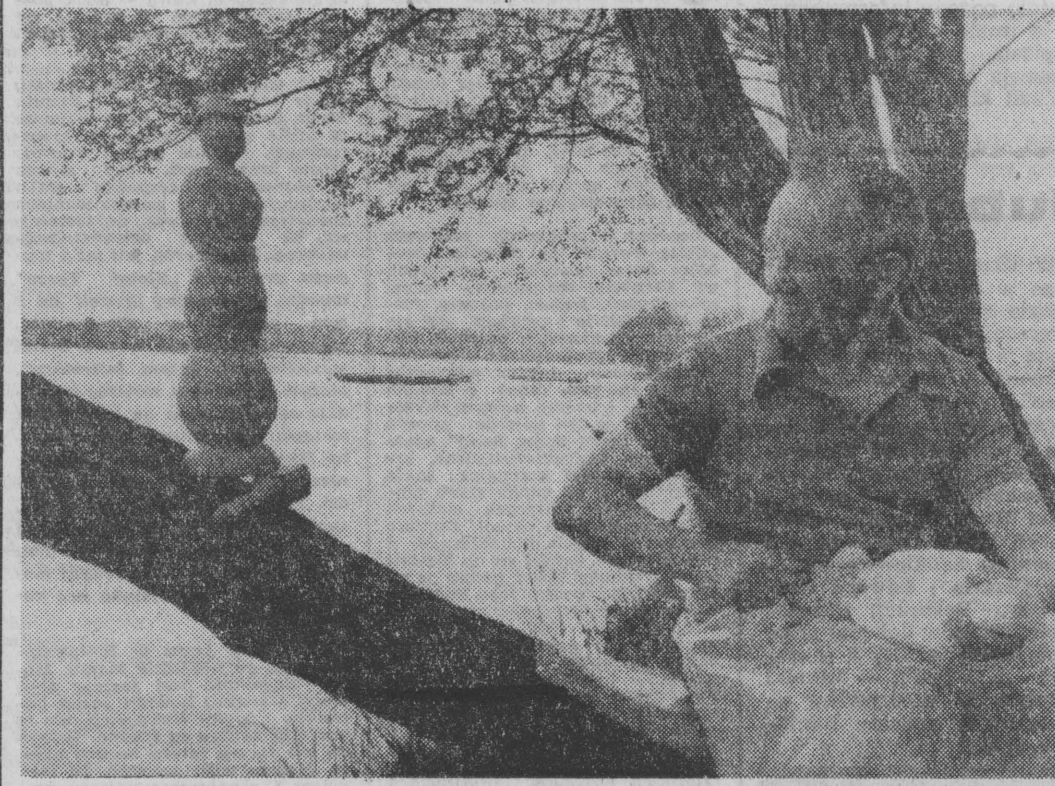
Litr benzyny super kosztuje 1,96 franka. W centrum Paryża płaci się za parkowanie samochodu — zazwyczaj 1,00 franka za 20 minut, dlatego zatrzymując się na kilka dni w Paryżu lepiej jest wybrać hotel w dzielnicach położonych poza centrum, gdzie ceny pokoiów są niższe i gdzie nie obowiązują opłaty za parkowanie.

Najwygodniejszym środkiem komunikacji miejskiej w Paryżu jest metro. Cena pojedynczego biletu wynosi 1 frank; w karnecie dziesięciobiletowym — 9 franków. Bilety metra ważne są także w komunikacji autobusowej. Jeśli turysta pozostaje w Paryżu przez kilkanaście dni — warto wykupić tzw. „pomarańczową kartę” (cena 40 franków), która pozwala na poruszanie się po całym mieście w danym miesiącu — zarówno liniami metra jak też autobusami.

USŁUGI GASTRONOMICZNE w Paryżu są dosyć drogie; przyzwyczajenie do barze szybkiej obsługi kosztuje ok. 30 franków. Śniadanie w kawiarni można zjeść za 10-12 franków.

A OTO CENY PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH: paryska bagietka — najpopularniejsze tu pieczywo — kosztuje 1,00 franka. Mała kostka masła 4,00 franki, butelka mleka — 2,00 franki, befszyk — 5,00 franków, kotlet schabowy — 4 franki sztuka, plaster szynki — 2 franki, filiżanka kawy — 1,00, mała butelka coca-coli — 3,00, ser — od 3 do 5 franków, cukier — 3 franki za kilogram, herbata — 5 franków za 50 turek, jajka 6 sztuk — 2,5 franka, woda mineralna butelka — 1 frank, kilogram bananów kosztuje — 3,5 franka, czereśnia — 6 franków, brzoskwinia — 5 franków, pomidorów — 5 franków, ryby — od 10 do 30 franków za kilogram.

Warto pamiętać, że w kawiarniach obowiązkowe są napiwki w wysokości 15 procent. Zazwyczaj są one już wliczone do rachunku, jeśli siedzi się przy stoliku. Natomiast samemu trzeba je ofiarować jeśli stoi się przy barze. (PAP)



koniunktury

Jak wynika z obliczeń radzieckiego ekonomisty, B. Gorizontowa koszty transportu ropy naftowej rurociągiem są trzy razy niższe od przewozu jej koleją. I właśnie ten fakt zdecydował o tym, że już od kilkunastu lat kraje eksportujące ropy oraz gaz ziemny podjęły, z reguły wspólnymi siłami, gigantyczny program połączenia całej niemal Europy siecią rurociągową. Również i do Polski prawie 90 procent importowanej ropy naftowej dostarczana jest z ZSRR rurociągiem „Przyjaźń”.

Obecnie trwa budowa, liczącego około 2800 kilometrów, gazociągu z Orenburga do zachodniej granicy ZSRR, i stąd dalej, już siecią gazociągów krajowych, „błękitne paliwo” popłynie do krajów — odbiorców, w tym głównie do państw

socjalistycznych. Ponadto już w tej chwili niemal cały kontynent europejski przecina gazociąg ZSRR — Europa zachodnia.

O karierze gazociągów i rurociągowych zdecydował głównie rachunek ekonomiczny. A na ile jest on ważny w tym przypadku niech świadczy kolejne dane opublikowane przez B.

Gorizontowa. Otóż, jak wynika z jego obliczeń koszty transportu na przestrzeni 3-4 tys. kilometrów wynoszą prawie 50 procent ceny placonej za przewożony towar. W przypadku wielkiej ilości towaru w grę wchodzi więc kolosalna suma.

W przyszłości problem przewozu, przede wszystkim surowców i paliw będzie coraz bardziej sygnalizował na znaczeniu. Wynika to

z faktu, że największe złoża mineralnych ropy i gazu znajdują się w Związku Radzieckim na terenach znacznie oddalonych od europejskich krajów socjalistycznych. Zresztą, ZSRR nie jest tylko dla krajów RWPG ważnym dostawcą surowców, bowiem również coraz więcej państw kapitalistycznych zachodniej Europy zaopatruje się u naszego sąsiada.

Odpowiedział na pytanie: jak najracjonalniej i najtaniej przetransportować do wielkich ośrodków potok towarów — zainteresowanych jest więc co-

raz więcej krajów ze wschodu i zachodu Europy. A przecież nie chodzi jedynie o surowce. Coraz bardziej rozrasta się handel międzynarodowy dobrami konsumpcyjnymi, coraz więcej ludzi odwiedza inne kraje w charakterze turystów.

Problem współpracy ogólnoeuropejskiej w dziedzinie

transportu akcentowany był również w Akcie Końcowym KBWE podpisanym latem roku ubiegłego w Helsinkach. Z nowymi inicjatywami w tej sprawie wystąpiły ostatnio kraje socjalistyczne. Między innymi Polska wspólnie z Węgrami zgłosiła propozycję wspólnej budowy przez zainteresowane państwa sieci autostrad łączących południe z północą Europy. Ostatnio „Ekonomiczka” Gazeta” powtórzyła propo-

zycie ścisłej współpracy Komisji Dunaju i Głównej Komisji Żeglugi na Renie, w skład których wchodzi przedstawiciele państw korzystających z tych dróg wodnych. W tym przypadku chodzi o zespolenie wysiłków w celu połączenia zachodu i wschodu naszego kontynentu poprzez utworzenie do roku 1980 łączącej 3,5 tys. ki-

lometrów transeuropejskiej drogi wodnej Ren — Men — Dunaj, wiodącej od Morza Północnego do Czarnego. Natomiast kraje RWPG opracowują obecnie projekt utworzenia szlaku wodnego: Dunaj — Odra — Łaba.

Szczególną jednak rolę przypada obecnie (choć w przyszłości można się liczyć z pewnym relatywnym spadkiem ich znaczenia) kolejom żelaznym. Przewożą one większość towa-

row. W tej dziedzinie kraje RWPG łączą bardzo ścisłą współpracę.

Już w roku 1969 utworzono Wspólny Park Wagonów Towarowych, liczący teraz około 200 tys. wagonów. Natomiast przed dwoma laty kraje RWPG podpisały porozumienie o wspólnym wykorzystaniu kontenerów w komunikacji międzynarodowej. Zastosowanie kontenerów usprawnia znacznie przewóz, zmniejsza pracochłonność przeładunków, obniża koszty. Są one coraz powszechniej stosowane w przewozach kolejowych, samochodowych, lotniczych, m. in. na międzynarodowych trasach tranzytowych: Moskwa — Warszawa — Berlin; Europa zachodnia — ZSRR — Japonia, a także w transporcie między innymi krajami RWPG.

Nie wszystkie jednak problemy zostały już rozwiązane. Należy do nich m. in. kwestia ustalenia wysokości i sposobu obliczania taryf przewozowych. Pod tym względem między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi występują różnice. Tym niemniej w tak ważnej dziedzinie jak transport perspektywy współpracy europejskiej rysują się pomyślnie.

JANUSZ STANKIEWICZ

Wiecej ruchu na bezruchu

(Rozmowa P. A. Interpress z dr Teresą Wolańską — kierownikiem Zakładu Rekreacji AWF w Warszawie)

konywane dobrowolnie. Nie rodzaj czynności, lecz kryterium psychologiczne decyduje bowiem o tym, które zajęcia zaliczamy do rekreacyjnych?

Jeżeli na przykład robimy zakupy, to choć z pozoru jest to spacer — nie nazywamy go rekreacyjnym, bo — po pierwsze — poruszamy się po ruchliwych ulicach, w tłumie ludzi, odczuwamy zanieczyszczone powietrze itp., po drugie — robimy to z konieczności. Na spacer natomiast idziemy do parku, a więc tam, gdzie mamy kontakt z przyrodą, z naturalnym środowiskiem.

— A co poza spacerami można zaproponować mieszkańcom dużego miasta, w ramach rekreacji ruchowej?

— Obok kosztownych i trudno dostępnych form rekreacji, takich jak tenis, jazda konna, pływanie — można uprawiać najtańszą, niemalże bezpłatną formę rekreacji. Są to biegi na świeżym powietrzu. Dodatkowymi plusami są tu: ich indywidualność (człowiek nie musi przystosowywać się do wymogów grupowych, czy określonego terminu) oraz taniość. Wystarczy kupić potrzebne obuwie, dresy i już można biegać.

— Biegać, przepraszam, po czym?

— Na przykład po „ścieżkach zdrowia”. Powinno się je wytyczać z trzech głównych powodów: po pierwsze — ze względu na ochronę środowiska, aby ludzie nie niszczyli przyrody, po drugie — ze względu na

tylko na dziś, ale stara się także przygotować uczniów do rekreacji w przyszłości, w życiu dorosłym.

Jak zatem przygotowujemy się do tej roli?

Dwa lata temu wprowadziliśmy do programu studiów, zarówno dziennych jak i wieczornych, przedmiot: rekreacja i turystyka. Niezależnie od tego od 10 lat nasza uczelnia prowadzi specjalizację w dziedzinie rekreacji, która zaczyna się na III roku studiów i obejmuje 200 godzin zajęć teoretycznych i około 100 godzin praktyk pedagogicznych. Ponadto jest w programie hospitacja ośrodków i urzędów rekreacyjnych, praktyki wakacyjne i praktyki instruktorskie. Podobny program obowiązują też ogół studentów — tyle, że z racji mniejszej ilości godzin — jest on zminiaturyzowany.

— Czy we wszystkich zakładach pracy prowadzone są zajęcia rekreacyjne, tzw. „dziesięciminutowki”?

— Nie we wszystkich i nie dla wszystkich rodzajów pracy, ale stają się one coraz bardziej powszechne, przede wszystkim w zakładach zdominowanych przez kobiety. Jest to specyficzna forma wypoczynku, szczególnie zalecana i chętnie przyjmowana przez pracowników wykonujących czynności nuciące, monotonne.

Rozmawiał: EUKASZ ANDRZEJEWSKI

PRACA

PRZYJMIĘ pomoce do 8-miesięcznego chłopczyka, Białystok, ul. Gasparyczowa 36, k 2300-1

PRZYJMIĘ opiekunkę do dziecka, 6-letniego chłopczyka, Białystok, ul. Gasparyczowa 36, k 2300-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

WYŻEJ opiekunkę do 3-letniej dziewczynki, Warszawa, Osiedle Świąt nad Doliną ul. Biega 10, 903 — Włocławek, k 2370-1

MAŁEŃSTWO poszukuje pokoju w Białymstoku na okres dwóch lat. Opłata za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2797, k 2797-1

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MŁODE małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

ODSTĄPIĆ nieumiejętność pokój i świadczyć za mieszkanie w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

ODSTĄPIĆ dwa pokoje z kuchnią i łazienką w Białymstoku. Opłata 4 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

ODSTĄPIĆ pokój samotnym. Białystok, Przemysłowa 1, k 2714-1

PRZYJMIĘ na mieszkanie dwóch panów. Białystok, Uroczyska 18, k 2320-1

ODSTĄPIĆ pokój samotnym. Białystok, Przemysłowa 1, k 2714-1

PRZYJMIĘ na mieszkanie kulturalnych panów. Białystok, tel. 269-55, k 2714-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

MIESZKANIE z pokojem i kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2792, k 2792-1

"SYRENE 104" — sprzedam. Białystok, ul. Złota 3 m. 2, k 2719-1

SAMOCHOŃ "Moskwicz 407" stan dobry — sprzedam. Łomża, Os. Waryńskiego 9/31, k 2679-1

MOSKOWICZ 407 — sprzedam. Łomża, tel. 2769 (po godz. 18), k 618-1

"NYSE" fabrycznie nowa — sprzedam. Włocławek, Mofiki, Mickiewicza 14, k 603-1

SAMOCHOŃ "Nyse" — niedrogo sprzedam. Jan Kossakowski, Orzysz, ul. Złota 11, k 598-1

"VOLKSWAGENA" 1300, stan dobry — sprzedam. Karszt, ul. Wojska Polskiego 32, k 610-1

SAMOCHOŃ "Żuk" (skrzyniowy) po kapitalnym remoncie — sprzedam. Stefania Aleksandra, Stawki Wielkie, gm. Ryn, woj. suwalskie, k 614-1

"STARA 27" na ropę oraz przyczepę 3,5-tonową — sprzedam. Białystok, ul. Wesoła 38, k 2731-1

SPRZEDAM "Stara 25" z nowym silnikiem benzynowym — sprzedam. Jan Kossakowski, Orzysz, ul. Złota 11, k 598-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

SAMOCHOŃ marki "Star 25" w dobrym stanie — sprzedam. Antoni Placik, Sakiły Małe, p-ta Budry, woj. suwalskie — tel. Budry 22 w godz. 18-21, k 599-1

ROŻNE

CIAGNIK "Zetor" 55, spowolniając (typ niepełny) — sprzedam. Olsztyn, Rukowiczyno nr 8, poczta Suwałki, woj. białostockie. Na listy nie odpowiadamy, k 590-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK C 4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Łomża, ul. Czerwona 33, k 618-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

CIAGNIK T 55, nowy, pług dwukłobowy — sprzedam. Białystok, ul. Zielna 9, k 2694-1

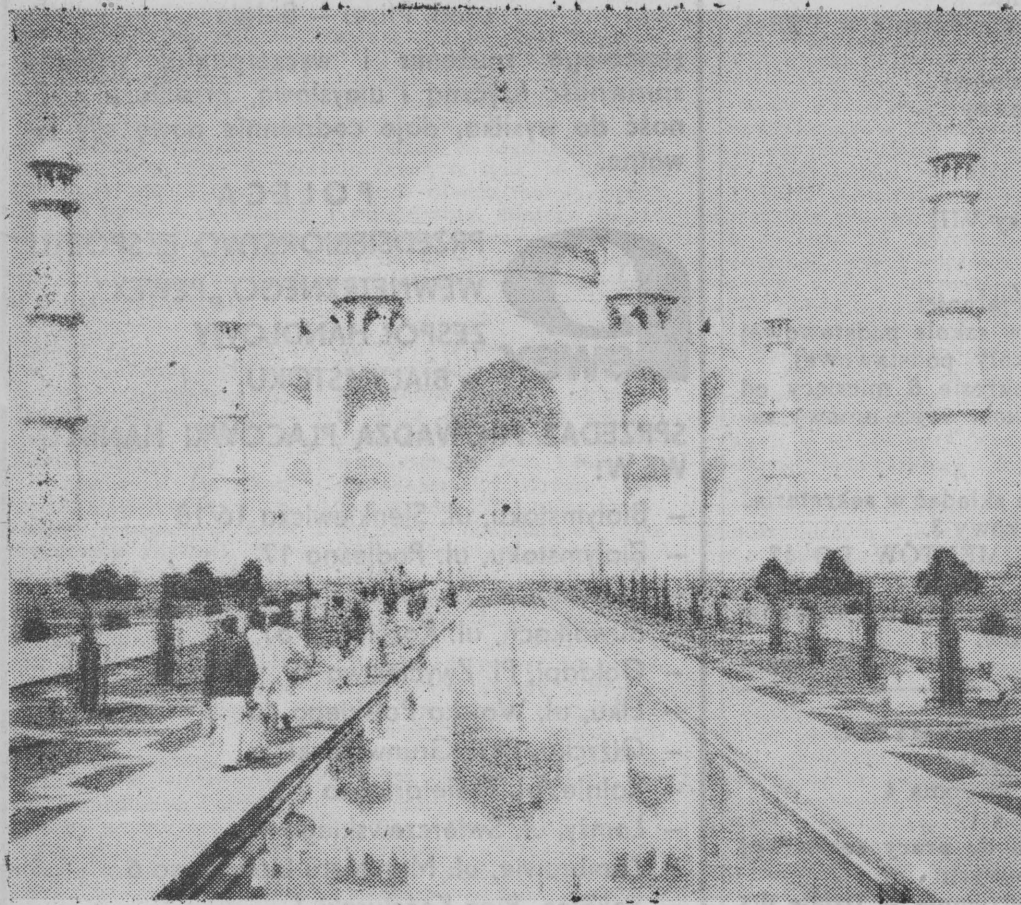
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w OLECKU ul. Armii Czerwonej 54, tel. 22-41, do 4 w porozumieniu z ZASADNICZĄ SZKOŁĄ ZAWODOWĄ w OLECKU, ul. Pl. Zamkowy 3 **pr z y j m u j e** kandydatów do klasy pierwszej o specjalności — **MURARZ - TYNKARZ (chłopcy)** Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i ubranie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Absolwentom gwarantujemy zatrudnienie w PBRol w Olecku. Warunki przyjęcia: (bez egzaminów) — ukończenie szkoły podstawowej — odpowiedni stan zdrowia — wiek od 15 do 18 lat Wymagane dokumenty: 1. wykaz ocen za I okres z klasy VIII 2. świadectwo zdrowia 3. dwie fotografie 4. podanie z zaznaczeniem specjalności 5. kartę zdrowia prowadzoną w szkole podstawowej 6. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej Uczniowie powinni także w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia nauki złożyć do szkoły odpis umowy zawartej w PBR Olecko. Przy szkole istnieje internat. Wymienione dokumenty można składać w sekretariacie ZSZ w Olecku, ul. Pl. Zamkowy 3. TERMIN SKŁADANIA DOKUMENTÓW DO 17 LIPCA 1976 R. O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów. K 2390-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 **pr o w a d z i** rekrutację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusem linii "1" i "14"). Placa do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy. K 2163-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 **pr o w a d z i** rekrutację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusem linii "1" i "14"). Placa do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy. K 2163-0

</

relaks



Orobówca Tadž Mahal należy do najpiękniejszych zabytków kulturalnych Indii. CAF

Tam, gdzie Popieła zjadły myszy?

W historii Polski Kruszwica wiąże się głównie z legendą o królu Popiele, którego jak pamiętamy ponoć zjadły myszy. Tak mówi stare podanie. A jak było naprawdę? Nikt nie wie. Tym bardziej, że opinie na temat gdzie spalił legendarny Popieł są sprzeczne. Jedni twierdzą, że w Kruszwicy, inni zaś, że w Ostrowie Lednickim pod Gnieznem. Odpowiedź dać z pewnością prace wykopaliskowe, prowadzone pod Gopłem w Kruszwicy, których głównym celem jest ukazanie roli Kruszwicy w dobie formowania się państwa polskiego. Zebrane dowody wykazały, że prawdziwą tkwi w legendzie o Popiele.

W legendarnej stolicy Polski odbyło się do tychczas wiele. Szczególnie interesujące

wyniki uzyskali archeolodzy na Górze Zamkowej — w samym centrum wczesnośredniowiecznej Kruszwicy. Gród ten zbudowano na miejscu osady kultury łęczyckiej ok. 700—400 lat p.n.e.

Ostatnio dokopano się tu m. in. do dobrze zachowanych fragmentów zamku, wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego. Badania wykazały, że zamek zbudowany został na miejscu drewnianego przystanku z czasów Łokietka, które zostało spalone w nie wyjaśnionych okolicznościach. Na spalonej warstwie umocnień wałowych przystanku wzniesione zostały mury obronne ceglano-gotyckie. Zburzyły go Szwedzi w 1657 r. i od tego czasu jedyna pozostałość kaziemierzowskiego zamku jest legendarna Myszia Wieża...

Termografia — fotografia wykorzystująca promieniowanie cieplne — należy niewątpliwie do tych zdobych technik, które w latach ostatnich zrobiły oszałamiającą karierę i których kres możliwości jest jeszcze bardzo odległy. Pierwsza zdjęcia termograficzne dla celów praktycznych wykonano bowiem dopiero w roku 1956. Zainteresowanie się ludźmi kosmosem i badaniem ziemi z przestrzeni kosmicznej sprawiło jednak, że nastąpił bardzo burzliwy rozwój nowej techniki badawczej.

Przypomnijmy tylko, że za pomocą aparatury termograficznej odkrywa się dziś z pokładów sztucznych satelitów i samolotów bogactwa naturalne, określa rozmieszczenie i zasoby wód podziemnych, wykonuje mapy geologiczne i wiele innych rzeczy. W technice dzięki pomiarom pól temperatury wykrywa się błędy konstrukcyjne, prawidłowość montażu oraz eksploatacji maszyn i urządzeń. Sięgnęła po termografię również medycyna, gdzie stała się ona jedną z bardzo obiecujących metod diagnostycznych.

Spis ludności z samolotu

niowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się je i uwiadamia na ekranie oscyloskopu lub bilonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem rejestrować temperaturę dowol-

nego punktu, np. powierzchni ziemi z dokładnością do 0,1 stop. C. Ostatnio, dość nieoczekiwanie przestało się wykorzystywać termografię do jeszcze jednego celu, a mianowicie do... przeprowadzania spisów ludności. Oczywiście nie w sposób bezpośredni i nie w krajach europejskich, gdzie wykorzystuje się inne metody, lecz w niektórych częściach Afryki, w trudno dostępnym buszu.

Stało się to niejako przy okazji. Francuski Narodowy Instytut Geograficzny zbierał w Nigerze przy pomocy zdjęć lotniczych dane niezbędne dla prowadzenia statystyk rolnych. Dokonując fotointerpretacji zdjęć lotniczych spostrzeżono, że można w ten sposób dość dokładnie obliczyć również ilość chat. Wystarczyło teraz na znaną już miejscę wysłać odpowiednich ludzi z listami spisowymi i ustalić liczbę mieszkających. Jak zapewniają fachowcy, wyniki okazały się znacznie dokładniejsze, niż gdyby spis przeprowadzić tradycyjnymi metodami. Tak oto termografia wdarła się również do statystyki demograficznej. (Interpress)

Śladami Fibaka



Ostatni „wierni cesarza”

Japoński „Związek Weteranów Wojennych” pragnie przekonać się ostatecznie czy dziś — prawie 30 lat po zakończeniu wojny na Pacyfiku — nie ukrywała się jeszcze gdzieś w dżungli, na jakiejś wyspie oceanicznej „wierni cesarzowi” pojedynczy żołnierz armii japońskiej. Liczący 135 tys. członków Związek Byłych Żołnierzy Pacyfiku, wysłał 8 czerwca br. pięcioposobną grupę poszukiwawczą na wyspę archipelagu Salomona, Wella Lawella, gdzie według relacji tubylców widziało niedawno bosonogich, brodatych mężczyzn, nieznanego pochodzenia. Wyspa ta jest położona o 400 km na północny zachód od kanału Gwadal. W roku 1943 toczyły się tam szczególnie krwawe walki. Misja poszukiwawcza „ostatnich wiernych do końca” trwa na 48 dni. Stosunkowo niedawno na różnych wyspach Pacyfiku — kilku — kilku żołnierzy japońskich, którzy albo nie wiedzieli o kapitulacji swego kraju w roku 1945, lub też — jak kiedyś przysięgli — pragnęli pozostać wierni swemu cesarzowi „do ostatniego tchu”.

Takiego zainteresowania tenisem jeszcze w naszym kraju nie było. Do sekretariatu warszawskiej „Legii” codziennie napływa wiele zgłoszeń od tych, którzy chcieliby pójść w ślady naszego, sławnego już mistrza kortu. Tak dzieje się również w innych klubach w Polsce. Na ulicach naszych miast coraz więcej widać młodzieży z rakietami tenisowymi spieszącą na korty. I tu zaczyna się problem. Kortów, jak wiadomo, mamy za mało. Instruktorów i trenerów także, a chętnych, nie tylko przecież młodzieży — coraz więcej.

Walory sportowe i rekreacyjne tenisa są od dawna znane, ale trzeba było aż międzynarodowych sukcesów Wojciecha Fibaka, by sport ten z elitarnego zaczął stawać się masowym.

Przy klubie sportowym Legia działa szkoła tenisowa, grupująca 40 dziewcząt i chłopców w wieku lat 8—12 wyłonionych drogą selekcji. Zajęcia odbywają się 5 razy w tygodniu. W stolicy istnieje 5 szkółek tego typu. Chyba nie trzeba dodawać, że to stanowczo za mało na przeszło milionowe miasto.

A jak jest w Białymstoku, Łomży, Suwałkach? Tutaj szanse uprawiania białego sportu przez młodzież są jeszcze mniejsze. Najwyższy czas dokonać w tym względzie jakichś radykalnych posunięć. (mb)

Prymityw wiecznie żywy

Lubią malować i rzeźbić. Lubią bajeczne zwierzęta, ptaki, bujną roślinność i wmięszanych w to wszystko dziwnych ludzików. Ale nie ograniczają się do tych od lat charakterystycznych dla siebie tematów. Są jakby coraz wrażliwsi na otaczający ich świat i jego przemiany. I tak np. dzisiejsza technika i era kosmicznych podróży — znajduje w nich wysoce wyczulonych pieców i komentatorów.

Mowa tu, oczywiście, o „prymitywistach”.

Byli górnik śląski Teofil Olejka zabrał się ostatnio w swym bydgoskim domku do tematu „elektronicznego”.

Temat nie zdominował wprawdzie na płótnie olejkowej fascynacji baśniową puszcza i światem zwierzęcym, jednakże artysta namalował na nim... roboty obwołaj pici. Uczył to jednak z dość wyraźnym sceptycyzmem, bo — jak powiedział — „nie można zastąpić maszynami żywego człowieka. Mechanizmy nie czują”. Aby więc i kawałek serca pozostał na obrazie przedstawił tam świat natury, a przede wszystkim ptaki mądrości — sowy. Olejka śledzi pilnie postępy techniki i myśli naukowej. Dużo czyta i rozprawia ostatnio na ten temat. Widać „go wzięło”. Pod wpływem entuzjazmu — po obejrzeniu sprawozdania telewizyjnego — namalował obraz przedstawiający połączenie w kosmosie statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”, a w ich wnętrzu nie przedstawili nic więcej oprócz połączonych dwóch ludzkich dion. Ale i na tym obrazie, w kolorystyce błękitnej (a jakże!) przestrzeni kosmicznej widać zarysy głów zwierząt i skrzydeł ptaków. Ano, coż — wilka ciągnie do lasu...

Inna akceptująca jak wydaje się, jest twórczość dziwnego rzeźbiarza z Włocławka, Stanisława Zagajewskiego.

Ten wielbiciel dzieł Leonarda da Vinci i Michała Anioła (dostępnych mu jedynie w albumach, które pieczołowicie przechowuje) jeśli chodzi o kosmos, godzi doskonale w swych glinianych rzeźbach absolutną fikcję z wierną rzeczywistością. Wykonał np. realistyczny relief pana Twardowskiego z kogutem na karku i wszystkie latniejące i nie latniejące gady przedpopywe. Rzeźbił jednocześnie rakiety, sputniki, „Lajki”, a także sceny, kiedy Rosjanie i Amerykanie w lunoarnych skafandrach — jak u Olejki — podają sobie ręce.

Witorio Peak to wzgórze w centrum doliny Hembrillo Basin w Nowym Meksyku. Niedługo na tym terenie Apacze usiłowali powstrzymać hiszpańskich konkwistadorów, zdążających na Północ. Ostatni ich wódz Victorio, stoczył tutaj bitwę i poległ w 1879 r. Niedaleko stąd do miasta Trinity, miejsc, gdzie wypróbowano pierwszą amerykańską bombę atomową. Obecnie tereny te stanowią poligon wojskowy, na którego teren wstęp jest wszystkim wzbroniony.

Był rok 1937. Grupa myśliwych prześladała Hembrillo Basin. Jeden z nich, Milton Noss, zwany „Doc” (był pół-Csejenem), pochodził z

Oklahomy. Odszedłszy od towarzyszy napotkał zawałone wejście do opuszczonej kopalni. Nie powiedział nikomu o odkryciu, lecz wrócił tam z żoną. Gdy zszedł na dół, na głębokości ok. 30 m dotarł do wielkiej sali, zdobonej indiańskimi malowidłami i rzeźbami. Środkiem



Jeden materiał, a tyle różnorodnych propozycji... CAF-UM

Na tropie skarbu Apaczów

plynęła podziemna rzeka, a na jej brzegu znajdował się szkielet mężczyzny z rękami skrzyżowanymi na plecach zetałymi sznurami. Takich szkieletów było tam 26. W jednej z bocznych sal plebszyły się stare kutry, miecze, broń palna, siódła, klejnoty i skrzynie pełne starych listów, a dalej — monety złote i

srebrne, których było tyle, że „starczyłoby ich na załadowanie 80 mułów”. Dalej — leżały stopy sztabu metalu. „Doc” załadował kieszenie monetami i klejnotami, a później wrócił jeszcze raz i przyniósł jedną ze sztab. Wzięły po 20 do 40 kg i... zrobione były ze złota. Należątkiem Noss znalazł się zgłoszył w urzędzie hipotecznym w Santa Fe, uzyskując koncesję na prowadzenie poszukiwań. Ich zeznania potwierdziło 5 osób, którym pokazano skarby w latach 1937—39.

Proces o tajfun

Ciekawy proces zapowiada się na międzynarodowym forum. Jak podaje „AURA”, Meksyk oskarża USA o spowodowanie strat, w wyniku... sztucznego przesunięcia tajfunu od wybrzeża USA w kierunku wybrzeży Meksyku. Stało się to wskutek rozniania z samolotów substancji chemicznych zmieniających struktury chmur towarzyszących tajfunowi...

Na marginesie tej ciekawej sprawy nasuwa się pytanie: czy rzeczywiście można w tak wielkiej skali wpływać na zmiany klimatu? Bo w mniejszych rozmiarach sprawy to są znane od dawna. Pozwy o skutki niekorzystnych zmian klimatu nieraz trafiały na workandy sądów amerykańskich.

W skali globalnej, uczeni wysuwają niepokojącą hipotezę: pewne zmiany w klimacie Ziemi, jakie odczuwa się w ostatnich latach, mogą być spowodowane przez działalność człowieka. Chodzi tu głównie o działalność przemysłową — o produkcję zbyt dużych ilości dwutlenku węgla, który zmienia atmosferę ziemską i oddziałuje na pogodę.

Na niewielkich obszarach Ziemi można sztucznie zmieniać pogodę, wprowadzając chemikalia do chmur. Można zapobiegać gradowi, wywoływać deszcz, rozpraszać chmury. Zapobiega się np. opadom w celu ochrony winorośli. Oddziaływanie na chmurę gradową — w zasadzie niegroźne dla środowiska — polega na sztucznym wytworzeniu w chmurze ośrodków skraplania lub zamrażania przechłodzonej pary wodnej. Najłatwiej wytworzyć takie ośrodki w chmurach przechłodzonych, trudniej przychodzi to przy ciepłych, w tropiku. Światowa Organizacja Meteorologiczna organizuje więc eksperyment na terenie nawiezanego suszą rejonu pód-saharyjskiego w Afryce, gdzie sztuczny deszcz byłby najbardziej pożądanym.

Oddziaływanie na chmury pozornie nie powoduje większych zmian w środowisku przyrodniczym, natomiast zmienia rozkład terytorialnych opadów. Narusza jednak łańcuch procesów meteorologicznych — hydrologicznych co może doprowadzić do nie-

odwracalnych zmian meteorologicznych w skali światowej. Świadomość niebezpieczeństwa powstrzymuje uczonych od realizacji rewerencyjnych, „światoburczych” projektów zmian klimatu na różnych polach Ziemi — jak np. stopienie lodowców i ocieplenie w ten sposób rejonów polarnych; podniesienie poziomu oceanów zagroziłoby zatopieniem wielu zamieszkałych rejonów. Wzbudza duże zastrzeżenia w świecie nauk projekt przegrodzenia Cieśniny Beringa — trudno przewidzieć jakie zmiany klimatyczne wprowadziłoby to na dwóch kontynentach. Nas bezpośrednio dotyczą hipotezy polskich klimatologów, ostrzegające o stopowieniu Wielkopolski — wiadomo, że nastąpiły nieodwracalne zmiany na znacznych obszarach Azji i Afryki, gdzie tereny niegdyś pokryte roślinnością zamieniły się w pustynię wskutek wadliwej gospodarki pasterskiej. Zanieczyszczenia pyłowe i gazowe zmieniają skład atmosfery i wpływają szkodliwie na środowisko (trzeba np. zmieniać drzewostan i roślinność w otoczeniu kombinatu chemicznego w Puławach...). Następują zmiany w bilansie energetycznym atmosfery — wskutek sztucznie produkowanego ciepła, które do niej się dostaje itp.

Potrąfimy już więc zmieniać klimat na Ziemi. Brzmi to dumnie. Niech jednak nie możliwości pozostała w sferze teorii, dopóki nauka nie osiągnie pewności, że doraźne korzyści nie spowodują nieodwracalnych szkód, a odwrócenie klęski z jednego obszaru Ziemi nie ściąganie jej na sąsiadów...

JAN OKRZA

